Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 281. — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK
14 PAZDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Zaprzysiężenie rządu premjera Kościałkowskiego.

Warszawa, 13 10. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym p. **Marjana Zyndram-Kościałkowskiego**, prezesem Rady Ministrów oraz na jego wniosek: **Raczkiewicza Wł.** ministrem spraw wewnętrzn. **Becka Józefa**, ministrem spraw zagranicz. **gen. Kasprzyckiego Tad.** min. spr. wojsk., **Kwiatkowskiego Eug.** ministrem skarbu — **Michałowskiego Cz.** ministrem sprawiedl., **Chylińskiego Konst.** kierownikiem Ministerstwa WR. i OP., **Poniatowskiego Juljusza** ministrem. rolnictwa i reform rolnych, **Góreckiego R.** ministrem przemysłu i handlu **Butkiewicza Michała** ministrem komunikacji, **Jaszczołta Wład.** ministrem opieki społecz., **Kalińskiego Emila** ministrem poczt i telegr.

O godzinie 11.30 członkowe nowego rządu złożył przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Zyciorys nowego premjera.

Marjan Zyndram-Kościałkowski urodził się **16 marca 1892 r.** w majątku Ponedelu ziemi kowieńskiej. Po ukończeniu szkoły średniej w Petersburgu studjował w Petersburskim Instytucie Psycho-Neurologicznym a następnie na Wydziale Rolniczym Politechniki w Rydze i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W okresie wojny organizuje P. O. W. na terenie Kongresówki. Po uzyskaniu niepodległości przydzielony zostaje do sztabu generalnego, gdzie kieruje pracami P. O. W. na ziemiach litewsko-białoruskich.

W 1920 roku min. Kościałkowski zostaje wybrany **do sejmu na posła ziemi wileńskiej z listy „Wyzwolenia", którego to stronnictwa zostaje potem wiceprezesem.** Po opuszczeniu szeregów „Wyzwolenia" zakłada z prof. Bartlem Sejmowy Klub Pracy.

W drugim sejmie w roku 1926 zostaje **prezesem Klubu Pracy, wiceprezesem B. B. W. R.** i prezesem Komisji Wojskowej. Jednocześnie piastuje mandat radnego m. st. Warszawy i obrany zostaje prezesem Klubu Pracy Gospodarczej, pracując w radzie czynnie aż do objęcia w lipcu 1930 roku stanowiska wojewody białostockiego. Dnia 1-go marca 1934 roku obejmuje stanowisko tymczasowego prezydenta m. st. Warszawy a w dniu 28 czerwca 1934 r., mianowany zostaje ministrem spraw wewnętrznych, na którem to stanowisku pozostawał do ostatnich dni.

Zyciorys min. Wł. Raczkiewicza.

Ur. 16 stycznia 1885, pochodzi z ziemi mińskiej. Po skończeniu gimnazjum studjował matematykę a potem prawo na uniwersytecie w Petersburgu. Ukończył wydział prawny uniwers. w Dorpacie. W r. 1911 wstępuje do adwokatury w Mińsku Litewskim. W r. 1917 po przewrocie w Rosji był jednym z inicjatorów organizacji związku wojskowych Polaków, a potem polskiej siły zbrojnej w Rosji. W grudniu 1920 r. dekretem naczelnika państwa powołany został na stanowisko delegata rządu Rzeczypospolitej w Wilnie, 27 czerwca 1921 r. zostaje ministrem spr. wewn., a w końcu września 1921 r. wojewodą nowogródzkim. W roku 1924 zostaje powołany na delegata rządu w Wilnie, a w r. 1925 ponownie na ministra spr. wewn. W maju 1926 r. powraca do Wilna na stanowisko wojewody, a w 1930 zostaje jako senator wybrany marszałkiem Senatu Rzplitej. Po rozwiązaniu poprzedniego Sejmu do ostatnich dni był wojewodą krakowskim.

Uw. Red. — Życiorysy innych ministrów podamy w numerze następnym.

Inauguracja roku akad. na Uniwer. Warszawskim

UNIWERSYTET OTRZYMAŁ NAZWĘ UNIW. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 13. 10. (PAT). Dziś w południe odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim uroczystość inauguracji roku akademickiego 1935/36 związana z nadaniem uczelni nazwy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie rządu z premjerem Kościałkowskim. marszałek Sejmu Car, prees N. I. K. gen. dr. Krzemieński, prezes Najw. Tryb. Admin. dr. Hełczyński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, generalicja, rektorzy uniwersytetu: Jagiellońskiego — prof. Maziarski, Wileńskiego — prof. Staniewicz, Poznańskiego — prof. Runge i Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski, profesorowie wyższych uczelni i młodzież akademicka.

W parę minut po godz. 12-ej przybył do uniwersytetu p. Prezydent Rzplitej. U wejścia powitał Pana Prezydenta senat akademicki, w togach z rektorem prof. Pieńkowskim na czele, poczem P. Prezydent przeszedł do auli. Na wstępie uroczystości rektor Pieńkowski w imieniu uniwersytetu oddał hołd pamięci marsz. Piłsudskiego. Po złożeniu hołdu przez obecnych chwilą milczenia, uczczono pamięć zmarłych profesorów uniwersytetu w ub. roku akademickim. Następnie rektor Pieńkowski odczytał sprawozdanie z roku akademickiego 1934/35. poczem zwrócił się do P. Prezydenta Rzpltej z prośbą o nadanie Uniwersytetowi nowej nazwy. Pan Prezydent Rzpltej odczytał dekret, którym nadał Uniwersytetowi Warsawskiemu nazwę Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Rektor prof. Pieńkowski dokonał odsłonięcia tablicy marmurowej, wmurowanej ku upamiętnieniu dzisiejszej chwili.

W dalszym ciągu uroczystości odbyło się przekazanie władzy nowemu senatowi. poczem profesor dr. Oskar Halecki wygłosił wykład na temat „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego na tle dziejów szkół akademickich w Polsce".

Po imatrykulacji studentów odbyło się uroczyste uwieńczenie popiersia marszałka Piłsudskiego wieńcami laurowemi przez delegację młodzieży akademickiej wszystkich wydziałów.

Brak umiaru i taktu.

Tygodnik radjowy „Antena" w N. 41 na str. 5 zamieścił artykulik p. M. Nałęcz-Dobrowolskiego pt. „Tabernaculum otwarte..." W artykuliku tym. zawierającym „impresje uczestnika wycieczki do Krakowa". p. Nałęcz-Dobrowolski pisze m. in.:

„Złoty kościół jesieni rozpięty jest nad miastem — ołtarz Wawelu cichy i wyniosły. Tabernaculum otwarte. A w niem monstrancja polskości wystawiona — srebrna milcząca trumna..."

Słusznie nieraz również i w prasie prorządowej podnoszono brak umiaru i taktu w obchodzie żałoby po śp. Marszałku Piłsudskim. W najbardziej nawet wzruszającym i serdecznym przejawie kultu dla zmarłego Wodza można przecież uniknąć akcentów, **które graniczą z bluźnierstwem i przez aż nadto widoczną egzagerację odbierają powinnemu hołdowi znamiona szczerości i prostoty. (KAP).**

DRUGA PODRÓŻ M/S „PIŁSUDSKI" DO AMERYKI.

Gdynia, 13. 10. (PAT). W sobotę o godz. 18-ej odjechał z Gdyni w drugą podróż transoceaniczną do Nowego Jorku M/S „Piłsudski". Statek zabrał na pokład 400 pasażerów, 1000 ton towaru oraz pocztę.

Położenie na frontach w niedzielę.

JAKIE SZKODY WYRZĄDZIŁA ABISYŃCZYKOM ZDRADA GUGSY

Rzym, 13. 10. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat: Onegdaj o godz. 13-ej ras Gugsa po przedstawieniu się strażom włoskim udał się do Coatit do kwatery gen. de Bono. Gugsa miał na sobie europejski uniform khaki i otoczony był świtą, złożoną z kilku podkomendnych. **Eskorta osobista Gugsy liczy 1500 ludzi zbrojnych w karabiny przeważnie manlichery. Ludzie ci mają ponadto 20 karabinów maszynowych, 4 armaty górskie i dwa działa antylotnicze typu Hoerlington.** Eskorta zebrała się wokół Adigratu. Gugsa ponownie zapewnił gen. de Bono o swoich uczuciach oddania dla Italji i oddając się do zupełnej dyspozycji Włoch, wyraził nadzieję, że akt ten skłoni innych wodzów do naśladowania go, aby zapewnić całej ludności prowincji Tigre spokój, dobrobyt i sprawiedliwość pod osłoną trójbarwnego sztandaru włoskiego.

Dzisiaj 13 bm. gen. de Bono odwiedzi Aduę, gdzie przyjmie rewję oddziałów i dokona inauguracji pomnika wzniesionego celem uczczenia żołnierzy włoskich, poległych w r. 1896.

Wczoraj kontynuowana była akcja oczyszczenia terenu. Oddziały piechoty tubylczej rozprószyły nieprzyjaciela, który pozostawił na polu walki 22 zabitych, wśród których znajdował się jeden z dowódców. Na froncie somalijskim spokój.

—:000:—

Abisyńczycy wciągają nieprzyjaciela w głąb kraju

Rzym 13. 10. (PAT). Donoszą z Asmary ze źródeł nieoficjalnych, że główne zagadnienie, nad którego rozwiązaniem pracują włoskie władze wojskowe, **polega na trudności zaopatrywania armji, znajdującej się na terenach okupowanych.** Trudne warunki terenowe męczą ludzi i zwierzęta, oraz zużywają środki komunikacyjne. Nieprzyjaciel stale unika przyjmowania bitew. Wojska **włoskie posuwają się w ciągłem pogotowiu do walki, gdyż poszczególne starcia są zawsze nieprzewidziane i krótkie.** Nie ulega wątpliwości, że dowództwo abisyńskie pragnie wciągnąć Włochów wgłąb kraju, aby jak najbardziej utrudnić akcję zaopatrywania. Wszystkie te okoliczności tłumaczą, czemu w dotychczasowych starciach, wbrew doniesieniom niektórych dzienników i agencyj, straty włoskie były małe, oraz czemu armja gen. de Bono po zajęciu Adigratu i Adui nie podjęła jeszcze nowej ofensywy kładąc natomiast główny nacisk na organizowanie tyłów, budowę dróg i lotnisk oraz gromadzenie zapasów na nowozdobytych pozycjach. Teren okupowany przez wojska włoskie wynosi 4 tys. km. kw.

Krwawe starcie sowiecko-mandżurskie.

Moskwa 13. 10. (PAT). Tass donosi: — W dniu 6 bm. oddział mandżurski liczący około 20 ludzi pod dowództwem oficera japońskiego przekroczył granicę sowiecko-mandżurską koło Grodekowa i zaatakował w odległości 3 km. od granicy patrol sowiecki. W dniu 8 bm. w tej samej okolicy zauważono na terytorjum sowieckiem oddział japońsko-mandżurski liczący około 50 ludzi. 12 bm. oddział japońsko-mandżurski w liczbie 50 ludzi ponownie wkroczył na terytorjum sowieckie mniej więcej w tej samej okolicy, co 8 bm., i począł ostrzeliwać konne patrole sowieckie.

Gdy na pomoc zaatakowanym pospieszyły dwa sąsiednie patrole sowieckie w liczbie 18 ludzi, oddział japońsko-mandżurski otworzył do nich ogień z karabinów maszynowych. W rezultacie walki padło kilku zabitych i rannych po stronie sowieckiej. Przypuszczać należy, że atakujący również ponieśli straty. Rząd sowiecki polecił swemu ambasadorowi w Tokio złożyć kategoryczny protest.

Zasypanie 4 górników.

Jeden poniósł śmierć.

Chorzów, 13. 10. (PAT). W piątek wieczorem w podziemiach kopalni „Niemcy" w Świetochłowicach na głębokości 450 metrów zawalił się filar węgla, wskutek czego zasypanych zostało czterech górników. Po kilkogodzinnej akcji ratunkowej **udało się kolumnie ratowniczej wydobyć trzech górników**, których przewieziono do szpitala. Jeden z zasypanych jest ciężko ranny. Prace ratunkowe nad wydobyciem czwartego górnika trwały całą noc. Nad ranem natrafiono na zasypanego górnika Lisa, niedającego już jednak znaku życia. **Nieszczęśliwy poniósł śmierć wskutek zmiażdżenia głowy przez zwały węgla.**

„GAZETA POLSKA" ZAKAZANA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 13. 10. (PAT). Ministerstwo Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Spraw Zagr. odebrało debit pocztowy i zakazało rozszerzania na terenie Czechosłowacji: „Gazety Polskiej", wychodzącej w Warszawie i „Naszego Kraju", wychodzącego w polskim Cieszynie, na okres do 13 września 1937 r.

ATTACHE AMBASADY RZPLITEJ W WASZYNGTONIE ZGINĄŁ W WYPADKU AUTOMOBILOWYM.

Nowy Jork 13. 10. (PAT). Attache ambasady R. P. Bohdan Zaniewski został zabity w wypadku samochodowym w miejscowości Glendale (w St. Utah). Towarzyszący mu stypendysta funduszu kultury narodowej Mieczysław Wojciechowski jest lekko ranny.

POSELSTWO GRECKIE ZMIENIA NAZWĘ.

Warszawa, 12. 10. (Telef.). Poselstwo greckie zawiadomiło oficjalnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzplitej, że wobec przywrócenia monarchji w Grecji przestaje używać nazwy poselstwa republiki greckiej i przyjmuje nazwę **poselstwa królestwa greckiego.**

BILANS HANDLOWY — DODATNI.

Warszawa, 12 10. (Telef.) Bilans handlu zagranicznego za wrzesień zamknięty jest saldem dodatniem w sumie **12.741.000 zł.** Przywieziono towarów za **63.866.000**, wywieziono za **76.607.000 zł.**

Sport

Wyniki zawodów ligowych.

Kraków, Wisła — Pogoń 3:1 (1:1)
Łódź, ŁKS. — Warta 0:0.
Katowice, Ruch — Polonia 2:0.
Świętochłowice. Śląsk — Garbarnia 3:1.
Warszawa, Legja — Cracovia 3:2.

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Poniedziałek 14: Kaliksta I pap. męcz., Gaudentego b. m., Fortunaty p. i męcz.
Wschód słońca 6.02 zachód 16.52.
Długość dnia 10 godzin i 50 minut.

Wtorek 15: Teresy p., Jadwigi kr. wd., Brunona bisk., Aurelji p.
Wschód słońca 6.04, zachód 16.50.
Długość dnia 10 godzin i 46 minut.

———ooo———

DZIEŃ KONIA. Władze wojskowe i Izba Rolnicza wraz ze Zw. Ochrony Zwierząt zorganizowały w niedzielę „dzień konia“. Po nabożeństwie w kościele OO. Kapucynów, odprawionem przez prof. U. J. ks. dr. K. Michalskiego, przeciągnął ulicami miasta korowód udekorowanych zaprzęgów i skierował się na stadjon wojskowy, gdzie odbył się konkurs na najładniejszy i najlepiej utrzymany zaprzęg, konkurs dorożek itd. Na stadjon przybyły liczne rzesze publiczności, które przyglądały się z zainteresowaniem popisom.

KANIOWCZYCY I ŻELIGOWCZYCY w liczbie kilkuset osób, bawili wczoraj w Krakowie. Przybyli oni do naszego miasta celem uczczenia pamięci śp. marsz. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu i uczestniczenia w sypaniu kopca na Sowińcu.

OFIARA ZAPALCZYWEGO PIŁKARZA. W czasie meczu piłkarskiego Orlęta—Siła, na boisku K. S. Makabi, gracz Siły Weintraub uderzył bramkarza Orląt Piotra Kadzika tak silnie pięścią w brzuch, że spowodował u niego wstrząs nerwowy. Lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł ofiarę zapalczywego piłkarza w stanie niegroźnym do szpitala.

KRADZIEŻ JELIT WARTOŚCI 5 TYSIĘCY ZŁ. Frenkiel Jakób, zam. ul. św. Sebastjana 16, okradziony został w nocy z 11 na 12 bm. Nieznany sprawca włamał się do jego składu przy ulicy św. Sebastjana 34 zapomocą dobranego klucza i skradł mu 400 kg. jelit solonych, wartości 5.000 złotych.

———ooo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE CHRZEŚC. FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 19.30 w sali przy ul. Gołębiej 6, II p. Dyskusję na temat: „Solidaryzm społeczny“ zagai prezes Ch. F. G. F. Przyjemski. Wstęp wolny dla członków i gości.

WYCIECZKI OLIMPIJSKIE DO GARMISCH. W związku z igrzyskami zimowemi w Garmisch Partenkirchen Polski Komitet Olimpijski pragnie zorganizować wycieczki na specjalnie dogodnych warunkach. Koszt podróży w obie strony 3-ą klasą oraz pełnego utrzymania w Garmisch w ciągu dni 15 wyniesie około 300 zł. a przy przejeździe 2-gą klasą 360 zł. W sumie tej mieści się również opłata za paszport zagraniczny.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO z odczytem pt. „Biologiczne leczenie raka“ odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 20-ej przy ul. Radziwiłłowskiej 1.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Teatr nieczynny.
Wtorek: „Stare wino szumi“.
Środa: „Iwan Groźny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Wacuś“ (A. Dymsza).
WANDA: „Królewska Faworyta“.
APOLLO: „Folies Bergere“.
SZTUKA: „Ostatnia miłość“
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: I. „Katastrofa Czeluskina“, ponadto komedja. II. Od godz. 21—23 tylko dla dorosłych: „Wróg we krwi“.
ADRIA: „Dwie Joasie“.
PROMIEŃ: „Weronika“.
BAGATELA: „Imitacja życia“ na scenie rewja: „Krótkie spięcie“.

———oOo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek z powodu prób przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek świetna komedja „Stare wino szumi“, w premjerowej obsadzie z K. Junosza-Stępowskim na czele. — W środę, po cenach zniżonych „Iwan Groźny“, historyczny dramat Al. Tołstoja z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. — Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji J. Blizińskiego „Rozbitki“, która ukaże się w najbliższych dniach. W roli głównej wystąpi K. Junosza-Stępowski.

Uroczysta Akademja

w 400 rocznicę założenia kolegjaty św. Anny.

W niedzielę w południe w Auli Uniwersytetu Jag. odbyła się w ramach uroczystości urządzonej z okazji 400-rocznicy założenia kolegjaty św. Anny, przy licznym udziale przedstawicieli władz i katolickiego społeczeństwa, akademja. Zaszczycili ją swą obecnością **Ks. Metropolita Sapieha, wiceprez. dr. Radzyński**, rektorzy: **Krzyżanowski, Takliński, Weiss i Belland, ks. kan. Domasik, ks. infułat Kulinowski** i inni. Przybyłych powitał w serdecznych słowach i podziękował za uczestnictwo w uroczystości prezes Komitetu Jubileuszowego **prof. U. J. Różański.** Następnie Chór Kolegjaty św. Anny pod kierunkiem **prof. Garbusińskiego** wykonał z towarzyszeniem orkiestry kantatę Gorczyckiego: **„Gentis Polonae gloria“,** poczem zabrał głos prof. **Krzyżanowski,** prorektor U. J., który usprawiedliwił nieobecność na akademii P. Rektora, bawiącego w Warszawie. Główną część akademji wypełnił interesujący odczyt **doc. U. J. dr. Barycza,** który mówił o związkach łączących Uniwersytet Jag. z kolegjatą św. Anny. — Łączność ta datuje się **od lat 500.** Były czasy, w których kolegjata św. Anny wspomagała wydatnie uniwersytet w pracy naukowej.. Z drugiej strony Uniwersytet opiekował się kolegjatą. Czynił starania o podniesienie probostwa do godności kolegjaty, co stało się przed laty 400. Pielęgnował kult św. Jana Kantego, przyczyniając się do przyspieszenia Jego kanonizacji. Na miejscu starego gotyckiego kościoła zbudował w latach 1689—1703 nowy, kosztem około 250 tys. zlp. Wprawdzie z wprowadzeniem reformy Kołłątaja kontakt uniwersytetu z kolegjatą zmienił swój charakter, przetrwał jednak do dnia dzisiejszego.

Po odczycie zebrani na wniosek prof. U. J. dr. Różańskiego uchwalili wysłać telegram hołdowniczy **do Ojca Św. nast. treści:**

„Jego Eminencja Kardynał Pacelli, Sekretarz Stanu w Rzymie, Watykan. Ojcze Święty! Zgromadzeni w Auli przesławnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z okazji 400-nej rocznicy założenia Kolegjaty św. Anny w Krakowie przesyłają wyrazy synowskiej miłości i przywiązania do Świętej Stolicy Apostolskiej i ścieląc się do stóp Jego Świętobliwości, proszą najpokorniej o błogosławieństwo Apostolskie. W Krakowie, dnia 13 października 1935. Inż. Dr. Adam Różański, Prof. U. J. Prezes Komitetu Jubileuszowego — Ks. Jan Masny prepozyt Kolegjaty św. Anny“.

Równocześnie wysłano telegram do p. Prezydenta Mościckiego. — Komitet Jubileuszowy otrzymał telegramy gratulacyjne od **Ks. biskupa dr. Bardy,** oraz od kapituły wiślickiej podpisany przez ks. **prepozyta Tomasika.**

Na zakończenie akademji zabrzmiały potężne tony hymnu papieskiego, oraz państwowego, odegranych przez orkiestrę 20 p. p.

Z Auli udali się uczestnicy akademji do **Bibljoteki Jagiellońskiej,** przy ul. św. Anny, gdzie otwarta została **wystawa pamiątek związanych z kolegjatą św. Anny.** W dwóch salach ustawiono w oszklonych gablotkach szereg rękopisów(niektóre podpisane przez św. Jana), szat liturgicznych, obrazów i innych wartościowych przedmiotów będących bądź własnością kolegjaty, bądź też Uniwersytetu, względnie Bibljoteki Jag.

——:000:——

Inauguracja Sodalicji Marjańskiej Akad.

W niedzielę wieczorem odbyła się w sali Kopernika U. J. uroczysta **Inauguracja Sodalicji Marjańskiej Studentek i Studentów U. J.** Zebranie zagaił prezes **Cybulski,** poczem zebrani wysłuchali referatów p. **Chachelskiej** pt. „Religja a idealizm życiowy“ oraz p. **Krzyżanowskiego** pt. „Momenty katolickiego optymizmu“. Na inaugurację przybyli **ks. biskup Rospond,** radca **woj. Żulkiewicz, ks. prof. dr. K. Michalski, prof. U. J. dr. Wolter** i inni. — Sale Kopernika wypełniła szczelnie młodzież.

2 tysiące powstańców śląskich na zjeździe w Krakowie.

W niedzielę rozpoczął się w Krakowie dwudniowy Zjazd powstańców śląskich. Uczestnicy zjazdu, w liczbie około 2 tysięcy osób wysłuchali w katedrze wawelskiej Mszy św., odprawionej przez **ks. infułata Ślepieckiego** i kazania, które wygłosił **ks. dr. Ferd. Machay,** poczem udali się w pochodzie, wraz ze sztandarami, na Rynek Gł. Tam przedefilowali przed reprezentantami władz, **wojew. Grażyńskim, prez. Kaplickim, starostą Małaszyńskim, gen. Łuczyńskim,** którzy ustawili się na trybunie przy płycie Kościuszki.

O godz. 12 w sali Starego Teatru rozpoczął się XV Zjazd Zw. Powstańców Śląskich, w czasie którego wojew. **Grażyński wręczył prez. Kaplickiemu Śląski Krzyż Waleczności i Zasługi, przeznaczony dla m. Krakowa.** W ciągu dnia wczorajszego delegacja powstańców złożyła wieniec na sarkofagu Kościuszki w krypcie św. Leonarda. Popołudniu obrady Zjazdu przeniesiono do Domu Katolickiego. Dalszy ciąg obrad w dniu dzisiejszym.

Z cyklu: Nieporządki na kolejach.

Jeden z Czytelników pisze nam: W tegorocznym okresie jesiennym tak **ograniczono liczbę pociągów, jak jeszcze nigdy.** Gdyby przynajmniej postarano się te parę pociągów połączyć ze sobą, aby miało się bezpośrednie połączenie, możnaby to jeszcze usprawiedliwić. Ludzie bowiem nie mają za co jeździć. Wiadomo, że taryfa do 80 km. jest bez zmiany od roku 1926 (dochody dziś a wtedy!!), urzędnikom dano tylko 33 proc., zniesienio dawne bilety powrotne, (bo miały i uzasadnienie i duże powodzenie). — Tymczasem weźmy dla przykładu **pociąg wychodzący z Krakowa do Krynicy o g. 11 min. 55.** Po dwóch godzinach przyjeżdża się do Tarnowa (przestrzeń 70 km.). Jakież zdumienie ogarnia każdego pasażera, gdy w Tarnowie nietylko **musi się przesiadać,** ale **czekać** na odjazd do Krynicy blisko godzinę (do 14 min. 48). **Dlaczego niema bezpośredniego połączenia do pociągu, który wychodzi tylko z Tarnowa,** tego nikt na stacji nie umiał wyjaśnić. W międzyczasie nie przychodzą, ani odchodzą, żadne pociągi, a więc **czeka się tylko dla przyjemności czekania,** aby pasażer nabrał jeszcze większego wstrętu do jazdy koleją. Jest to widocznie pierwszy etap przygotowania do mającej przyjść motoryzacji kraju. Wszyscy z ochotą będą kupować auta, bo nie mają za co jeździć koleją.

Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w miesiącu wrześniu br. następujące ofiary: Marja Migro 3 zł.: J. Kochanowski z Rabki 10: H. Wadowska 3; Ks. J. Łaski z Witowa 8; Czasopismo Liturgiczne Misterium Christi 5 zł.; Wł. Włodarczyk z Wieliczki 25: M. Jazielska 5; Kaz. Łuszczkiewiczowa 6: Inż. Zdz. Wasyliszyn 5: Zarząd Prowincji Polskiej OO. Karmelitów Bosych 10: Włodz. Obertyński 5: J. Marunowiczowa 20: S. S. Urszulanki 10 zł. — Wreszcie przez Zw. „Caritas“ Archidiecezji Krakowskiej złożyli ofiary: Jadw. Zieleniewska 5: Miliński 12: Trybalski 12. Błażej Stawomirski 1.50; L. Fortuna 1.50: Jakób Michalski 12: H. Olesińska 3: Amalja Kowalczykowa 1.50: dyr. Jagoszewski 6: Budowa Nowoczesnych Dróg 10 zł. O dalsze ofiary uprasza się ze względu na to, że Arcybiskupi Komitet Ratunkowy wydaje bez przerwy przez lato i jesień obiady kilkudziesięciu najuboższym rodzinom pozbawionym wszelkich środków do życia. Ofiary składać można jużto w Administracji „Głosu Narodu“, jużto w Związku Archidiecezji „Caritas“ św. Jana 7, jużto na konto PKO. Nr. 405.825.

Odczyty.

„PRĄDY W PRAWOZNAWSTWIE III RZESZY“. odczyt na powyższy temat wygłosi w czwartek 17 bm. o godz. 18.30 prof. U. J. dr. Gołąb w Izbie przem.-handlowej. Wstęp wolny.

Obchód ku czci Brodzińskiego w Tarnowie.

Wczoraj odbył się w Tarnowie uroczysty obchód **setnej rocznicy śmierci poety Kazimierza Brodzińskiego.** W katedrze nabożeństwo celebrował **ks. biskup dr. Lisowski,** poczem przed pomnikiem poety do tłumnie zebranej publiczności przemówił prezydent miasta. Uroczystość przed pomnikiem zakończyła defilada młodzieży szkolnej i odśpiewanie hymnu narodowego. W południe odbyła się akademja, w czasie której **prof. Jan Pietrzycki** w pięknych słowach uczcił pamięć twórcy „Wiesława“. Wieczorem w sali Domu Żołnierza uczenice i uczniowe odegrali „Wiesława“ w przeróbce scenicznej.

W uroczystościach wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. — Kuratorjum, kompanja honorowa 16 pp., — młodzież szkół średnich i powszechnych, oraz tłumy publiczności. Z Krakowa przybył na uroczystość **ks. infułat Kulinowski.**

Higjena w zimie.

Ubranie zimowe powinno być ciemnego koloru, albowiem barwy ciemne wchłaniają znacznie lepiej ciepło, niż jasne: jeśli oznaczymy stopień chłonności dla barwy białej cyfrą 100, to dla koloru czarnego cyfra ta będzie wynosiła 208, a dla granatowego 204. W czasie chłodów jesiennych a w zimie mrozów uczucie zimna potęguje się pod wpływem wypromieniowania ciepła przez ciało, które funkcjonuje jak piec: ochładza się w miarę wydzielania z siebie ciepła. W jakim stopniu odzież wpływa na utrzymanie ciepłoty ciała wskazują cyfry. Otóż jeśli utratę ciepła ciała nagiego oznaczymy cyfrą 100 przy temperaturze 15 st. Celsjusza, to cyfra ta spadnie do 73 po włożeniu na siebie koszulki wełnianej, do 60-ciu przy koszulce wełnianej i koszuli płóciennej, a przy całkowitem ubraniu do 38-miu.

——:00:——

Przed powrotem króla greckiego na tron

Wczoraj donosiliśmy o przewrocie monarchistycznym w Grecji, wywołanym przez sfery wojskowe. Prawdopodobnie wkrótce już powróci na tron b. król Grecji. Jerzy II, który przebywa ostatnio w Londynie. Ks. Jerzy urodził się 7-go lipca 1890 r. jako najstarszy syn ówczesnego następcy tronu i późniejszego króla greckiego Konstantyna. **Matką jego była ks. Zofja pruska, siostra b. cesarza Wilhelma II.** W 1917 roku król Konstantyn naskutek ultimatum Ententy opuścił kraj wraz z następcą tronu ks. Jerzym, przeznaczając swego drugiego syna Aleksandra do objęcia rządów. Po śmierci Aleksandra na tron powołany został ponownie Konstantyn w 1920 roku, lecz wkrótce musiał abdykować. Wtedy wstąpił na tron ks. Jerzy jako król Jerzy II. **Przewrót republikański w 1924 r. zmusił go do opuszczenia kraju.** Przebywał przez pewien czas w Bukareszcie wraz z żoną ks. Elżbietą rumuńską, córką ówczesnego króla Ferdynanda, a następnie wyjechał sam do Londynu i wszczął kroki rozwodowe. W lipcu b. r. sąd apelacyjny w Bukareszcie orzekł rozwód pary królewskiej. W najbliższych dniach król Jerzy zasiądzie znów na tronie greckim, jednak już bez małżonki.

Rzeczy ciekawe.

Wiele jest kinoteatrów w Europie?

(—) Ogłoszone świeżo sprawozdanie odnośne do liczby kinoteatrów w poszczególnych krajach Europy wymienia następujące cyfry: Niemcy 5005, Anglja 4608. Francja 2900. Włochy 2095. Hiszpanja 1333. Czechosłowacja 1025. Szwecja 843. Austrja i Belgja po 650, **Polska 423**, Danja 325. Węgry 315. Szwajcarja 310. Rumunja 300, Holandja 252. Norwegja 204, Jugosławja 174, Portugalja 168, Finlandja 120, Grecja i Łotwa po 107, Bułgarja 88, Turcja 60, Estonja 58. Litwa 44, Albanja 7. Razem przeto 22.176. Liczbę kinoteatrów w Stanach Zjedn. A. P. oblicza się na przeszło 18.000.

Szpinak przeciw wypadaniu włosów.

(—) Witamina „G", której znaczne ilości zawiera szpinak, a także mleko, ma wielkie znaczenie dla organizmu ludzkiego. Gdzie jej brakuje, **następuje zanik przyrostu i przedwczesne starzenie się,** przyczem towarzyszy mu wy**padanie włosów.**

Wędrówka złota.

Z Europy płyną wciąż na drugi brzeg Atlantyku transporty złota, pogłębiając zamięszanie i trudności wywołane zwichnięciem równowagi finansowej w świecie. Ameryka ma obecnie o 40 proc. złota więcej niż go miała z początkiem roku 1934. Fakt ten pogarsza oczywiście wypłacalność Europy, a choć narazie wzbogaca skarbce amerykańskie, to jednak skutkiem powiększenia się zastoju w wymianie międzynarodowej narazi i Amerykę w dalszej przyszłości na poważne straty.

Tej wędrówce złota, wzmożonej w ostatnim czasie pod wpływem wzajemnych nastrojów poświęca kilka znamiennych uwag „Basler Nachrichten":

Spowodowana wojną italsko-abisyńską ucieczka kapitału z Europy do St. Zjednoczonych przybiera coraz większe rozmiary. Z Londynu w szczególności nadchodzi wiadomość, że i prywatnie stezauryzowane tam złoto odpływa do Nowego Jorku. Skutki psychologiczne wojny italsko-abisyńskiej ujawniają się już także na wszystkich **giełdach** międzynarodowych. Nie ulega zaś wątpliwości, że obawa, by Europa nie została wciągnięta w wojnę afrykańską, bynajmniej nie może przyczynić się do wzmocnienia zaufania. Zdawaćby się przeto mogło, iż w chwili obecnej już najmniej widoków ma problem stabilizacyjny.

A jednak z walutami stać się może to, co z niektórymi — pacjentami. Gdy **lekarze łamią sobie głowę nad środkami, któreby chorego uratowały od śmierci, on nagle wstaje z łóżka,** ponieważ jego zdrowa natura tymczasem **sama chorobę przezwyciężyła.** Jeśli bowiem oznaki nie mylą ogólne zbrojenie i hossa wojenna **wywierają** już znaczny wpływ na **przewarstwowienie się gospodarstwa światowego.** Ceny towarów idą w górę, a tem samem cena złota spada. Fakt ten zaś musi niezawodnie w sposób decydujący wpłynąć na dotychczasowy „wyścig o złoto". W świeżo ogłoszonem sprawozdaniu swem Liga Narodów stwierdza, że **pokrycie złotem** na całym świecie od 1929 r. **wzrosło o 75 proc.** Nie wliczono tu zaś prywatnie stezauryzowanego złota. Nietrudno sobie wszakże wyobrazić, jakie tu mogą nastąpić zmiany **z powodu wywołanej przez niebezpieczeństwo wojny zwyżki cen towarowych.**

Tymczasem naprężenie na rynkach pieniężnych **jest olbrzymie.** Funt musi rozpaczliwie być broniony, gulden holenderski jest silnie zaatakowany, a Belgja traci złoto. Sytuację franka francuskiego zaś najlepiej oświetla fakt, że **Bank Francuski pożyczył Italji złoto w wysokości 400 miljonów franków** i przyrzekł pożyczyć jeszcze więcej, a to li tylko celem zapobieżenia rzuceniu na rynek francuski renty państwowej, która w myśl nowej ustawy w Italji musi przez prywatnych posiadaczy tej renty być państwu odstąpiona.

Grozi zatem najwidoczniej, że wkrótce ucieczka od złota ustąpi miejsca **ucieczce do wartości rzeczowych.** Wówczas zaś odpadnie problem zaufania i pozostanie tylko problem gospodarczy. Tu zaś decydujące będzie zachowanie się St. Zjednoczonych. Tam bowiem nagromadzone są olbrzymie zasoby złota, które dzięki płynności banków i nadmiernemu pokryciu mogą każdej chwili być zwolnione. Otóż nasuwa się pytanie: czy Ameryka Północna w najbliższych miesiącach zechce rozpocząć zakup surowców i środków produkcyjnych.

Radjo.

PRAWODAWCA JĘZYKA POLSKIEGO KS. ONUFRY KOPCZYŃSKI. Do zapomnianych postaci należy Ks. Onufry Kopczyński, Pijar, współtwórca jednego z najlepszych w świecie elementarzy i pierwszej, na naukowych podstawach opartej, gramatyki polskiej. O jego życiu i pracy — tak najzupełniej zapomnianej — opowie dr. Łucjan Kurdybacha dn. 15. X. o godzinie 22.30.

——00O00——

AXEL RUDOLF. 3

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Już się ściemniło. W całym pociągu paliły się lampy; tylko w niektórych przedziałach były zapuszczone firanki; większość pozostała dostępna dla oka.

Nic ciekawego nie zobaczył. Zwykłe typy Europejczyków, podróżujących między Pekinem a Szanghajem: kilku kupców angielskich przeważnie w starszym wieku, Amerykanin bez przerwy żujący gumę, fabrykant Francuz z młodą żoną, dwóch oficerów angielskich — młodych, jasnowłosych i wysokich, z którymi dwie leciwe Angielki prowadziły ożywioną dysputę.

W drugim wagonie jeszcze jeden Amerykanin, który siedział samotnie w przedziale i oczywiście anektował wszystkie cztery miejsca, rzucając wrogie i odstraszające spojrzenia na innych pasażerów, zaglądających w przejściu do wnętrza; obok — para „Coasters - Girls" o silnie uszminkowanych lalkowatych twarzyczkach, jakie się spotyka na całym świecie, a które należą zawsze tylko do półświatka. Potem — dwóch dostojnych Chińczyków, przez niedomknięte drzwi dolatywały dźwięki ich rozmowy, podobnej do wesołego świergotu ptaków. I wreszcie jeszcze jeden przedział, zajęty przez samotną pasażerkę.

Firanki zasłaniały tylko boczne okna i gdy Zygmunt Szronowski zajrzał przez szybę w drzwiach, zobaczył wysmukłą postać nieznajomej, stojącej między ławkami. Podniosła nieskazitelnie zbudowane ramiona, szukając czegoś wśród złożonych na siatce walizek i pledów. Głowa była lekko odrzucona wtył i górne lampy kładły na jasne, matowe włosy odblask światła księżycowego, jakby symbol wiecznego chłodu i niedostępności.

Zwolnił kroku więcej, niż należało, ale ostatecznie minął ten przedział i znalazł się w wagonie restauracyjnym. Służba uwijała się koło stołów, nakrywając do kolacji.

Szronowski skinął na jednego z kelnerów i kazał sobie zarezerwować miejsce przy stole pięknej Polki.

— Thank you, sir.

Boy szybko złożył w dłoni banknot, który mu dał Szronowski, wsunął go dyskretnie do kieszonki kamizelki i dopiero wtedy zrobił zakłopotaną minę:

— Bardzo żałuję, sir, ale nie mogę spełnić tego życzenia. Zamawiając stolik, lady wyraźnie sobie zastrzegła, że chce być sama.

Opanowana twarz młodego Chińczyka i tym razem nie zdradziła wdzięczności, jaką w głębi duszy żywił do cudzoziemki, ponieważ w ciągu dnia dzisiejszego to był już czwarty dżentelman, usiłujący przy pomocy sutego napiwku zdobyć miejsce przy stole pięknej kobiety. W obecnej chwili najgoretszem życzeniem boy'a Tsu - Chenga było, aby lady podróżowała bez przerwy pomiędzy Pekinem a Szanghajem.

Gdy Szronowski powrócił na korytarz, nieznajoma stała przy oknie swego przedziału, nieco zagradzając wąskie przejście.

W jednej chwili powziął postanowienie, skłonił się lekko i rzekł:

— Przepraszam panią. Dowiedziałem się przypadkiem, że podobno jesteśmy ziomkami.

Na dźwięk polskiej mowy bez zbytniego zdziwienia odwróciła głowę, obrzuciła go przelotnem spojrzeniem i odpowiedziała spokojnie:

— Tak. Jestem Polką.

— Doskonale! — podchwycił z ożywieniem. — Tak rzadko można spotkać rodaka w tych stronach, prawda? Pani pozwoli, że się przedstawię Szronowski jestem.

Zimne skinienie głowy.

Znów odwróciła się do okna i stojąc nieruchomo, spoglądała w ciemności: na spokojnej, obojętnej twarzy było wypisane bardzo wyraźnie: Proszę zostawić mnie w spokoju.

Niechęć do zawarcia znajomości była dość jasną. Szronowski wypowiedział jeszcze kilka uprzejmych słów i nagle w połowie zdania utknął: nieznajoma po raz wtóry odwróciła głowę i w pytającem spojrzeniu ogromnych, szarych oczu wyczytał przykre zdziwienie i — co do tego nie mogło być najmniejszej wątpliwości — wyraźną pogardę dla natręctwa.

Szronowski nie dokończył zdania, wybełkotał kilka niebardzo mądrych słów usprawiedliwienia, lekko się skłonił i odszedł ogromnie dotknięty.

Przed swoim przedziałem zatrzymał się. Nie miał ochoty wejść do środka, gdzie siedział Japończyk i, nasadziwszy na nos duże okulary w rogowej oprawie, czytał książkę. Oparł się plecami o drzwi i jak piękna rodaczka, którą pozostawił w sąsiednim wagonie, spoglądał ponuro w ciemną noc.

— Do djabła! co za oczy! — rozmyślał. — Co się ze mną jednak dzieje? Zakochałem się?... Miłość od pierwszego spojrzenia?

Pogardliwie ściągnął usta. — Wplątać się w awanturę miłosną? Tego jeszcze brakowało! — mruknął. — O, nie. Zejść z drogi teraz, gdy zacząłem zdobywać pieniądze i robić karjerę?... Dość poniewierki doznałem w życiu, zanim wybrnąłem. Na różne sentymenty będę sobie mógł pozwolić dopiero wtedy, gdy będę górą...

Zbuntował się człowiek, który przeszedł twardą szkołę życiową, zresztą czuł intuicyjnie, że w danej chwili to było najlepszą obroną przeciw szarym oczom.

Dotąd w swojem życiu dla kobiet nie miał czasu, w każdym razie nigdy nie miał go dla tych, które podróżują luksusowemi pociągami, rażą bezpodstawną wyniosłością, odnoszą triumfy jeden po drugim i obojętnie kroczą dalej, nie dbając o odniesione zwycięstwa.

Do tej pory sądził, że zna siebie, jeśli nie wierzy w siłę przelotnego, w gruncie rzeczy, spotkania. Ale ta kobieta!... Do djabła, co to jest? Czego od niej chce?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na falach radja.

Walka z przeszkodami odbioru radjowego w Krakowie.

Od chwili powstania radjostacji krakowskiej, radjosłuchacze krakowscy gorzko żalili się na przeszkody odbioru w mieście, które zdolne są wręcz obrzydzić słuchanie radja posiadaczom aparatów lampowych. Niewyczerpanem źródłem tych przeszkód była i jest **radjotelegraficzna stacja na Dębnikach,** której przedwojenna aparatura, trochę tylko zmodernizowana, kwalifikuje się dziś do muzeum starożytności i sprawia, że w toku pracy Dębniki hulają na wszystkich falach. Przedewszystkiem jednak **tramwaj krakowski iskrzeniem swych motorów** przez cały dzień, aż do godz. 23.30 zakłóca spokój w eterze w sposób tak nieznośny, że odbiór audycyj radjowych staje się wręcz niemożliwym w wielu ulicach miasta.

Radjosłuchacze krakowscy od lat skarżą się na te nieznośne stosunki, protestują, oburzają się, apelują do Polskiego Radja, domagają się interwencji Ministerstwa Poczty, a próbowali się także zorganizować i podjąć zbiorową akcję obronną. Ostatnio powstał nawet Komitet Obywatelski dla walki z przeszkodami lokalnego odbioru.

Niestety, wszystkie dotychczasowe skargi i odwoływania się do czynników miarodajnych nie wydało żadnych owoców. Ale trudno zrozumieć obojętność władz, które tolerują dzisiejsze stosunki. — Nie mamy wprawdzie w Polsce odpowiedniej ustawy radjowej. Obowiązująca ustawa niezapewnia niestety radjosłuchaczom należytej możności obrony przed szkodnikami w eterze. Zbyt trudno też byłoby radjosłuchaczom prawować się np. z takiem przedsiębiorstwem, jakiem jest tramwaj, stanowiący w Krakowie główne źródło przeszkód w odbiorze radjowym, — albo stacja dębnicka. Zarząd krakowskiego tramwaju niestety nie chce zdobyć się sam na żadne ulepszenia, nie wprowadza żadnych urządzeń ochronnych, jakie w tylu innych miastach np. **w Katowicach,** zostały **już przeprowadzone.** Radjosłuchacze krakowscy muszą tedy znowu energicznie upomnieć się o swe prawa i odwołać się do władz kompetentnych z żądaniem interwencji. Z pewnością Polskie Radjo ze swej strony poprze tę akcję.

———ooo———

Skąd pochodzą trzaski w odbiorniku radjowym.

Słuchacze radjowi często skarżą się na nieprzyjemne dla ucha zgrzyty, trzaski i gwizdy w odbiorniku. Jeśli chodzi o trzaski pochodzenia atmosferycznego, ustalamy, zapomocą urządzeń kierunkowych, że **główne ośrodki przeszkód w odbiorze radjowym znajdują się dla Europy na Saharze.** Radjo przynosi więc tym razem miłe echa dalekiej pustyni. Trzaski atmosferyczne wzmagają się wraz z niepogodą, obserwacja zaś ich pozwala w pewnej mierze na przepowiednie pogody. To, co jest przeszkodą w słuchaniu radja, jest równocześnie pomocą służbie meteorologicznej.

Jedną z przyczyn trzasków mogą być **pioruny i wyładowania elektryczności atmosferycznej.** Na całej kuli ziemskiej mamy przeciętnie **6.000 błyskawic na minutę,** co w zupełności wystarcza do spowodowania wszystkich trzasków napotykanych w odbiornikach radjowych. Jedyna broń w walce z trzaskami aparatów radjowych polega na ich unikaniu, a nie na ich przezwyciężaniu. Im bardziej kierunkowa antena, tem również mniej trzasków. Kombinacja tych dwu zasad daje najbardziej udoskonalony środek do walki z przeszkodami w odbiorze radjowym, a właściwie do słuchania radja pomimo wszystkich przeszkód. Również częsta przyczyna trzasków i szumów niemile zakłócających odbiór radjofoniczny są obok wyładowań atmosferycznych **wszelkie urządzenia, aparaty i maszyny elektryczne.** Także sieć oświetleniowa oraz np. przewodniki instalacyj dzwonkowych stają się często źródłem zakłóceń.

Ważną rzeczą jest stwierdzenie źródła zakłóceń odbioru radjowego. Najbardziej charakterystyczne są np. krótkie trzaski przy włączaniu i wyłączaniu prądu w urządzeniach świetlnych, sygnalizacyjnych itp. itp. Odgłos dzwonka doskonale odróżniamy przez głośnik. Małe silniki w różnych przyrządach elektrycznych domowego użytku, jak odkurzacze, aparaty fryzjerskie, maszyny dentystyczne, wentylatory, maszyny do szycia, wiertarki i t. p. wytwarzają ciągły **brzęczący szum o zmiennym tonie.** Puszczanie w ruch, zatrzymywanie i hamowanie silników przy dźwigach i tramwajach również można łatwo odróżnić uchem. Aparaty elektryczne używane w medycynie, jak np. djatermja, wydają ciągły trzeszczący szum. Ta kategorja zakłóceń jest szczególnie uciążliwa i trudna do usunięcia. Jako typowe zakłócenia należałoby jeszcze wymienić te, które pochodzą **od reklam neonowych** oraz od grzejników elektrycznych z automatyczną regulacją temperatury. Trzaski od wyładowań przy izolatorach wysokiego napięcia odczuwane są podobne do trzasków atmosferycznych.

———ooo———

Konkurs polskiego radja na speakera.

Polskie Radjo ogłasza konkurs na stanowisko **speakera lub speakerki Rozgłośni Warszawskiej.** Do konkursu mogą stawać wszyscy **obywatele polscy bez różnicy płci,** którzy nie **ukończyli** 35 roku życia i którzy mogą wykazać się **ukończeniem** średniej szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej. Kandydaci na speakerów radjowych lub speakerki muszą posiadać biegłą znajomość języka francuskiego w słowie i piśmie, ponadto zaś znajomość prawideł wymowy języków: niemieckiego, angielskiego i włoskiego, nietylko teoretyczną, ale przedewszystkiem praktyczną. Kandydaci poddani będą dwu egzaminom konkursowym. Pierwszy egzamin konkursowy polegać będzie na zbadaniu ogólnej radjofoniczności głosu. Ci kandydaci na speakerów, którzy będą mieli głosy radjofoniczne, poddani będą drugiemu ściślejszemu konkursowi, który polegać będzie na: — wypowiedzeniu tekstu w języku polskim w stylu wiadomości prasowej, wypowiedzeniu tekstu w języku polskim z nazwami muzycznemi, wypowiedzeniu tekstu w języku francuskim, jako w języku obowiązującym, wypowiedzeniu tekstu w języku niemieckim, angielskim i włoskim, jako w językach nieobowiązujących, wypowiedzeniu tekstu literackiego w języku polskim (wyjątek z powieści i wiersz). Ponadto ci z kandydatów, którzy władają jedną z gwar ludowych polskich, będą mogli wypowiedzieć tekst gwarowy. Po 15 października b. r., w ciągu dwu tygodni Polskie Radjo rozpatrzy zgłoszone kandydatury, poczem wszyscy, którzy będą mieli podania zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami, zostaną dopuszczeni do pierwszej próby. O terminie tej próby kandydaci na speakerów i speakerki radjowe zostaną powiadomieni za pośrednictwem prasy i radja.

Codzienne audycje dla Polaków w Argentynie i Mandżurji.

Z dniem 1 października br. rozpoczęła próby techniczne nowa radjostacja w Warszawie. Jest to radjostacja krótkofalowa przeznaczona na daleki zasięg. Nowa stacja radjofoniczna znajduje się **w Babinach pod Warszawą,** na terytorjum wielkiej radjostacji telegraficznej tzw. transatlantyckiej, znajdującej się pod zarządem Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Stacja nadawać będzie na fali długości 22 mtr., z mocą 10 kw. w antenie. Znak wywoławczy tej stacji brzmi: **SPW.** Długość fali zapewnia olbrzymi zasięg tej nowej rozgłośni, bo aż do wysp japońskich na wschodzie i Ameryki Południowej na zachodzie. Spowodu właściwości fali jaką tu zastosowano, odbiór pierwszej warszawskiej krótkofalówki w Europie, będzie możliwy z większą pewnością tylko we Włoszech, południowej Francji i Hiszpanji. Od strony wschodniej, odbiór będzie możliwy na całej długości Dalekiego Wschodu. Te osobliwe właściwości odbioru nowej rozgłośni polskiej, wynikają z zastosowania do systemu kierunkowego anten. Jako czas nadawania audycyj próbnych, mających składać się z muzyki płytowej i krótkich zapowiedzi, wybrano godzinę 17.30 do 18.30, według czasu środkowo-europejskiego. Rozgłośnia zacznie nadawać właściwy program przedewszystkiem do użytku polonji amerykańskiej, nie wcześniej jak 15 października br., po okresie próbnym. Dzięki tej radjostacji Polacy zamieszkali na terenach południowo-amerykańskich republik, a więc w Argentynie i Brazylji oraz w Azji w Mandżurji, otrzymają codziennie audycje radjowe w języku polskim.

Jaki nabyć odbiornik?

Radjotechniczny przemysł krajowy produkuje rocznie dziesiątki tysięcy odbiorników, które nietylko swym wyglądem zewnętrznym, lecz i jakością odbioru mogą zadowolić nieprzeciętne wymagania radjosłuchaczy. Wśród najbardziej nowoczesnych odbiorników istnieje w sprzedaży duża ilość bezwartościowego i przestarzałego sprzętu radjowego. Dlatego, kto zamierza nabyć odbiornik, powinien zapoznać się z prostemi sposobami odróżniania dobrego radjoaparatu od najgorszej tandety, jakiej nie brak na rynku krajowym. Trafny wybór odbiornika nie wymaga nawet podstawowych wiadomości teoretycznych i praktycznych z dziedziny radjotechniki. Wystarczy tylko zapoznać się z kilkoma zasadniczemi własnościami charakteryzującemi każdy odbiornik.

Kto zdecydował się na kupienie odbiornika, ten powinien odrazu określić sprzedawcy, **w jakich warunkach ma pracować radjoaparat.** Rozróżniamy zasadniczo trzy rodzaje warunków lokalnych, które zależą głównie od terenu, w jakim znajduje się antena odbiorcza. **Teren płaski,** nie zalesiony, a przytem wilgotny, najbardziej sprzyja dobremu odbiorowi. Znacznie słabszy odbiór otrzymamy **w terenie górskim. W miastach,** gdzie anteny są osłonięte wysokiemi domami, siła odbioru zmniejsza się nawet o 50 proc., w porównaniu do wypadku pierwszego. Dlatego na skromnym i tanim aparaciku mieszkańcy wsi odbierają dwa a nawet trzykrotnie więcej stacyj, niż w mieście.

Rodzaj anteny ma również wielki wpływ na dobroć odbioru. Przeważnie wszyscy radjosłuchacze starają się zainstalować antenę na dachu domu, lecz w wielu wypadkach spotykają się z poważnemi trudnościami, zwłaszcza w miastach. Bardzo duża ilość anten na dachu domu często uniemożliwia zainstalowanie nowej anteny. W takim wypadku radjosłuchacze korzystają z t. zw. **anten zastępczych** (świetlnych, pokojowych i t. p.) Ponieważ odbiór na antenie zastępczej jest conajmniej o 50 proc. słabszy niż na antenie dachowej, przeto w celu skompensowania strat, **trzeba siłą rzeczy nabyć aparat silniejszy.**

W sprzedaży istnieją dwa zasadnicze typy odbiorników: detektorowe i lampowe. Pierwsze z nich są przeznaczone wyłącznie do odbioru audycyj stacyj lokalnych na słuchawki. Wśród odbiorników lampowych spotykamy najrozmaitsze odmiany, tak pod względem zasilania, jak ilości lamp. Kto posiada w swem mieszkaniu oświetlenie elektryczne, ten powinien nabyć odbiornik zasilany prądem z sieci oświetleniowej. Tylko mieszkańcy wsi i miasteczek muszą korzystać z konieczności z odbiorników zasilanych baterjami.

Aparaty lampowe, zawdzięczając silnemu wzmocnieniu słabiutkich prądów, wypromieniowanych przez anteny bardzo oddalonych stacyj nadawczych, umożliwiają odbiór na głośnik nietylko audycyj krajowych, lecz i zagranicznych. Dobry odbiornik lampowy powinien mieć duży **zasięg,** jak największą **selektywność** oraz dużą **siłę i czystość** głosu. Mianem zasięgu przyjęto określać zdolność odbiornika do chwytania nietylko silnych lecz i słabych stacyj, oddalonych nawet o tysiące kilometrów. Od wielkości zasięgu odbiornika zależy ilość odbieranych stacyj. Bardzo ważną cechą każdego radjoaparatu jest selektywność, czyli zdolność oddzielania fal zbliżonych długościami. Odbiornik nieselektywny chwyta jednocześnie kilka stacyj, przez co odbiór jednej stacji jest niemożliwy. Zasięg i selektywność zależą głównie od ilości lamp oraz ilości t. zw. obwodów strojowych. Im więcej odbiornik posiada lamp oraz obwodów strojonych, tem lepszy ma zasięg i selektywność. Ilość obwodów strojonych jest ściśle związana z ilością kondensatorów obrotowych, osadzonych na wspólnej osi, którą porusza gałka strojeniowa. Siła i czystość głosu odbiornika zależy głównie od mocy (siły) lampy końcowej i dobroci głośnika. Wymienione trzy właściwości zasadnicze odbiorników, na które kupujący powinien zwrócić specjalną uwagę, decydują o dobroci nabywanego aparatu.

——ooo——

Salon radjowy w Paryżu.

Nie tak to dawne czasy, 10 lat zaledwie, gdy wystawa radjowa w Paryżu mieściła się w skromniutkiej salce, „na przyprzążkę“ do salonu automobilowego. A dziś? Zabawnie byłoby mówić o siedmiomiłowych butach w eterze, nawet siedemsetmilowe byłyby drobiazgiem. Radjofonja jednak pobiła chyba wszystkie rekordy szybkości rozwoju. Tegoroczna wystawa radjowa paryska, XIII Salon T. S. F., obejmuje powierzchnię 9.000 m^2, który więcej niż połowę, 4.700 m. zajmują stoiska, liczące 220 wystawców! Zgromadzono tu nietylko wszystkie aparaty i najnowsze ulepszenia. Towarzystwo Szerzenia Wiedzy i Sztuki, które od szeregu lat organizuje te wystawy, zainicjowało od niedawna na terenie Salonu propagandę radjową. Stąd wystawa ma charakter nietylko handlowo-przemysłowy, ale staje się terenem akcji kulturalnej o szerokiej skali.

Ta strona wystawy jest specjalnie atrakcyjna w tym roku. Clou jej stanowi wielka, 1200-metrowa sala honorowa, przeznaczona dla radjofonji państwowej, po raz pierwszy oficjalnie reprezentowanej na wystawie. Inne sale i stoiska ofiarowano rozgłośniom prywatnym, z Poste Parisienne na czele. Działalność radja w szpitalnictwie, akcja dobroczynna, oświatowa, artystyczna są również reprezentowane. Ciekawą inowacją jest sala konferencyjna, przeznaczona dla wystawców i ich przedstawicieli na wspólne odczyty i pokazy. Jednym z ciekawszych będzie demonstrowanie przyrządów do zwalczania zakłóceń odbioru. Wielkie zainteresowanie budzi również połączony z wystawą konkurs na artystyczne afisze radjowe, z licznemi nagrodami.

Warszawa w literaturze i anegdocie.

Programy Polskiego Radja przyniosą interesującą nowość. Z dniem bowiem 15 października br. dr. **T. Makowiecki rozpoczyna cykl szkiców literackich** poświeconych Warszawie pod ogólnym tytułem „Warszawa w literaturze i anegdocie“. Prelegent zgromadził wiele ciekawego i nieznanego materjału dzięki któremu w kolejnych audycjach poznamy Warszawę, taką, jaka widział i opisywał Prus, Reymont Or-Ot i wielu innych wybitnych pisarzy i poetów. Szkice te będą nadawane przeciętnie dwa razy miesięcznie i przyczynią się niepostrzeżenie dzięki swej formie literacko-anegdotycznej, do poznania i należytego ocenienia ukrytych i jawnych piękności naszej stolicy.

——:ooo:——

Z OBOZU WAKACYJNEGO DLA DZIEWCZAT. Wiele było obozów w czasie tegorocznego lata. Nowością był obóz kobiety W. F., który zgromadził około 200 dziewcząt pracujących, pochodzących zarówno z miast jak i ze wsi. Ten, pozornie tak różny element, bardzo szybko jednak, dzięki swej dobrej woli organizatorek utworzył zgrany zespół. Życie obozowe toczyło się sprawnie i przyjemnie. O tym ciekawym obozie — w dniu 14. X. (poniedziałek) o godzinie 17.00 opowie p. B. Godycka w pogadance p. t. „Z obozu wakacyjnego dla dziewcząt“.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 15-go października 1935.

Kraków, (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.35 Serenady na płytach; 15.15 Transmisja z Warszawy; 16.15 Współczesna muzyka kameralna z płyt; 16.45 Transmisja z Warszawy; 17.15 Nieśmiertelne melodie Schuberta — koncert orkiestry kameralnej; 17.50 Encyklopedja mówiona; 18 Transmisja z Warszawy; g. 18.45 Muzyka z płyt; 19 Kronika przyrodnicza; g. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40; Transmisja z Warszawy; 20.30 Koncert kompozytorski Jerzego Gaczka; 20.45 Transmisja z Warszawy; 22.30 Feljeton: „Wśród starych murów Krakowa; 22.45 Wawel — polski Panteon, odczyt; g. 23 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów, (377.4 m). Godz. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Arje i pieśni; 19: Przymus, czy obowiązek szkolny — pogadanka; g. 22.30 Ks. Onufry Kopczyński — prawodawca języka polskiego — feljeton; 22.48 Minuty literackie; 23.05 Na dobranoc (płyty).

Warszawa (1339.3) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 „Parę informacyj“; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 12.30 Koncert; 13.25 Chwilka dla kobiet; 13.30 „Z rynku pracy“; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Muzyka lekka; 16.00 Skrzynka PKO 16.15 Płyty; 16.45 „Cała Polska śpiewa“; 17 Wielkie i drobne wynalazki — odczyt; 17.15 Koncert z Krakowa; 17.50 Encyklopedja mówiona; 18 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata; 18.30 Warszawa w literaturze i anegdocie — szkic literacki; 18.45 Popularne piosenki z płyt; 19 Wiadomości rolnicze; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy, 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Aktualny monolog; 20.10 Koncert orkiestry 36 p. p. (transmisja do Berlina); 20.30 Muzyka klasyczna z płyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21 „Przygoda w Grand-Hotelu“ — operetka (ze Studia); 22.30: Felieton ze Lwowa; 22.45 Transmisja z Krakowa; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8 m). Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 16.15 Bolesław Romanowski — cymbalista z Wileńszczyzny; 18.30 Gdy dziecko źle się uczy — odczyt; 19 Feljeton sportowo-turystyczny; 22.15 Śląskie pielgrzymki narodowe — odczyt.

——:ooo:——

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.